

GAZETA LUBELSKA

Rok I

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 271

Proces przeciwko zbrodniarzom wojennym rozpoczął się w Norymberdze

LONDYN, 20.XI. (BBC). Dziś o godzinie 10-ej w pałacu sprawiedliwości w Norymberdze rozpoczyna się proces przeciwko 23 zbrodniarzom wojennym Niemiec, oskarżonym o zbrodnie przeciwko ludzkości, przygotowanie i rozpoczęcie wojny zaborczej. Na sali rozpraw nie będą obecni Kalton Brumer i Gustaw Krupp, jako ciężko chory, Ley, który

popenił samobójstwo i Bormann, dotychczas nieschwytany. W procesie bierze udział 8 sędziów pod przewodnictwem p. Lorenza.

Przed rozpoczęciem procesu zostały zgromadzone materiały obciążające, filmy i zdjęcia obrazujące zbrodnie dokonywane przez Niemców.

LONDYN, 20.XI. W dniu dzisiejszym Międzynarodowy Trybunał dla spraw

zbrodniarzy wojennych rozpoczął sąd nad 23 przywódcami hitlerowskich Niemiec. Sąd zebrał się w pałacu sprawiedliwości o godz. 10-ej. Godzinę przedtem wprowadzono zbrodniarzy: Goeringa w pełnym umundurowaniu z wszystkimi odznaczeniami na piersiach, Hessa, który przez cały czas udaje umysłowo chorego, Keitla oraz pozostałych. Keitel zachowywał się obojętnie. Papen po zajęciu miejsca rozpoczął ożywioną rozmowę z Jodlem. Keitel po pewnym czasie wyjął książkę i rozpoczął czytać. Na sali nie był obecny Kaltenbrunner z powodu choroby. Prócz niego brakuje Bormanna, na którego wyrok będzie wydany zaocznie. Punktualnie o godzinie 10-ej na salę wkroczyli sędziowie amerykańscy, brytyjscy, rosyjscy i francuscy. W przemówieniu wygłoszonym przez prokuratora podkreślił on niezwykle ważną rolę i znaczenie sądu, którego przebieg obserwowany jest przez cały świat. Sąd toczył swoje obrady do godziny 1-ej.

Prezydent Bierut dekoruje oficerów polskich i francuskich

WARSZAWA, 20.XI. Wczoraj Prezydent ob. Bierut udekorował wysokimi odznaczeniami wojskowymi oficerów polskich i francuskich, którzy przybyli razem z oddziałem Wojska Polskiego z Francji. Prezydent Bierut wręczając wysokie odznaczenia powiedział, że Polska wdzięczna jest narodowi francuskiemu za serdeczność, jaką otaczała Polaków znajdujących się na obczyźnie. W odpowiedzi na krótkie przemówienie prezydenta Bieruta zabrał głos ambasador francuski w Warszawie i podkreślił dzielność i patriotyzm żołnierza polskiego.

Ustąpienie

rządu greckiego

ATENY, 20.XI. (BBC). Jak donoszą z Aten, rząd grecki z premierem Kanelopulosem złożył swą rezygnację na ręce regenta Damaskinosa.

Posel W. Brytanii w Grecji odbył dłuższą rozmowę z regentem Damaskinosem w sprawach gospodarczych. Powszechnie panuje przekonanie, że przyczyną tak częstych zmian rządu greckiego jest niezwykle ciężka sytuacja gospodarcza, której dotychczas żaden rząd nie mógł podolać.

Konferencja przygotowawcza Organizacji Narodów Zjednoczonych

PARYŻ, 20.XI. W dniu 23.XI odbędzie się w Londynie konferencja przygotowawcza organizacji Narodów Zjednoczonych. Będzie trwać ona około miesiąca.

Plenarne posiedzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych przeznaczone zostało na początek stycznia 1946 roku. Komitet Wykonawczy, do którego wchodzi 14 państw ma opracować porządek dzienny na plenarne posiedzenie. Delegat amerykański Stivenson oznajmił że jeżeli chodzi o sprawę energii atomowej, to na razie nie otrzymał żadnych dyrektyw od swego rządu.

Przybycie delegacji radzieckiej na kongres Zw. Zawodowych

WARSZAWA, 20.XI. W dniu dzisiejszym przybyła delegacja radziecka na Kongres Związków Zawodowych. Delegacja przyjechała była burzliwymi oklaskami i po przemówieniu delegata radzieckiego kongres uchwalił wysłanie depechy do generalissimusa Stalina następującej treści: „Pierwszy Kongres Związków Zawodowych obradujący w odrodzonej Polsce przez się Wam najgorętsze pozdrowienia. Wielki wkład, jaki wniósł naród radziecki w rozgromienie hord niemieckich utrwalił sojusze i przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim. Na straży jej stać będzie klasa robotnicza“.

Przesiedlanie Niemców posuwa się naprzód

LONDYN, 20.XI. (BBC). Planowa repatriacja Niemców z terenów okupacji sowieckiej odbywa się w pełni. Około 5.500 osób jest przesiedlanych dziennie. Minister angielski Eacker wydał oświadczenie zaprzeczające rzekomej umowie rządów sowieckiego, polskiego i czeskiego w sprawie wyjazdowych przez te państwa.

Uzasadnienie przemysłu anty

LONDYN, 20.XI. (BBC). Herbert Morrison, zastępujący premiera Attlee, podał do wiadomości, jakie dziedziny przemysłu mają ulec upaństwowieniu. Są nimi: przemysł elektryczny, gazowy, dalki transport kolejowy, lotnictwo komunikacyjne, linie telegraficzne, węgiel i stocznie.

Wypowiadamy walkę nieuczciwości i szkodnictwu społecznemu

Zjazd szefów Oddziałów Kontroli Min. Przemysłu

W dniu 18 bm. rozpoczął się w Łodzi — zwołany z polecenia ministra przemysłu ob. Minca — przez Biuro Kontroli Ogólnopolski Zjazd jednostek organizacyjnych Ministerstwa Przemysłu.

Zjazd zagał dyr. Dep. Kontroli Min. Przemysłu ob. Szymański, witając wiceministrów Golańskiego i Cisrowskiego, przedstawicieli Centralnych Zarządów, Zjednoczeń Przemysłowych, partii politycznych i prasy. Dyr. Szymański podkreślił, że zjazd został zwołany z osobistej inicjatywy min. Minca w chwili, gdy cały naród wypowiedział walkę panoszącej się nieuczciwości i szkodnictwu społecznemu.

Prof. St. Skrzywan wygłosił referat na temat jednolitego planu kontroli sprawozdań i preliminarzów. Plan kontroli wiąże się organicznie ze strukturą gospodarczą kraju. Rozwiązanie tego planu ma na celu ujęcie przez Państwo w swe ręce kierownictwa gospodarki. Plan kontroli dotyczy całego życia gospodarczego i jest identyczny zarówno dla przedsiębiorstw przemysłowych, jak i handlowych. W najbliż-

szym czasie powstaną w Warszawie kursy dla Centralnych Zarządów i Zjednoczeń, mające na celu zapoznanie uczestników ze szczegółami planu kontroli. Następnie kursy te zostaną powołane w terenie.

O kontroli państwowej i społecznej mówił wicedyrektor Biura Kontroli Państwa ob. Kuśmerek, zaznaczając że przejawem demokratyzacji struktury naszego państwa są Rady Narodowe, jako organy ustawodawcze, samorządowe i organy kontroli społecznej. Mówiąc o uprawnieniach Rad Narodowych ob. Kuśmerek podkreślił, że nie tylko winny one zajmować się nadużyciami, ale i kontrolować dokładnie planowość w działaniu celowości poczyniła, oszczędność w wydatkach podległych ich kompetencji instytucji. Gospodarka bowiem rozrzucona, stojąca na niskim poziomie organizacyjnym, jest dla całokształtu naszego życia gospodarczego również niebezpieczna szkoda.

O reprywatyzacji i dzierżawie przedsiębiorstw przemysłowych mówił mgr F. Kowalski z Departamentu Kontroli Min. Przemysłu. „Protesty czynnika społecznego były też w większości wypadków uzasadnione. Ostatnio sprawa ta została ujęta w ściśle ramy przepisów, nie nasuwając żadnych wątpliwości. Nikt nie może być wprowadzony w posiadanie majątku, mającego szczególne znaczenie dla interesów Państwa. Reprywatyzowane mogą być tylko przedsiębiorstwa o znaczeniu lokalnym, podległe miejscowym dyrektorjom przemysłu, o ile nie zatrudniają więcej niż 50 robotni-

ków. Ponadto ustawa pozwala na reprywatyzację tylko majątku opuszczonego, w żadnym zaś wypadku — porzuconego (ponte-mieckiego)“.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad, dyr. Dep. Ekonomicznego Min. Przemysłu płk Szyr wygłosił referat pt. „Kontrola a zagadnienia ekonomiczne“. Rozpatrując gospodarkę w przemysle — r. ówcił dyr. Szyr — musimy stwierdzić wielkie osiągnięcia. W niektórych gałęziach osiągnęliśmy prawie poziom przedwojenny, uruchomiliśmy większość zakładów przemysłowych. Obecnie mobilizuje się najlepsze siły, by zniszczyć korupcję. Kontrola powinna mieć wgląd zarówno w sprawy zaopatrzenia jak i produkcji oraz zbytu. Idąc o polityce dwóch cen, płk Szyr zaznaczył, że organy kontroli często napotykały trudności w tej dziedzinie.

Cena wolnorynkowa wytworów Przemysłu Państwowego miała na celu zdobycie środków obrotowych dla Przemysłu Państwowego oraz dla zakupu środków żywnościowych na wolnym rynku dla wyrównania aprowizacji robotników. Od dnia 1 listopada wszystkie wpływy ze sprzedaży komercyjnej przeznaczone są na fundusz aprowizacyjny. Poszczególne zakłady nie mogą samowolnie sprzedawać swych wyrobów na wolnym rynku lecz robić to muszą przez Centralę Zbytu.

Odznaczenie Kalinina

MOSKWA, 20.XI. (Tass). Na podstawie dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przewodniczący tejże Rady, Kalinin, został odznaczony orderem Kalinina w dniu swoich 70-tych urodzin. Otrzymał on również ciepłe gratulacje od CK Partii Bolszewików oraz od członków Rady Komisarzy Ludowych. J. M. Kalinin był wielkim działaczem komunistycznym, ponad ćwierć wieku jest przewodniczącym Rady Najwyższej Komisarzy Ludowych. W tym czasie radziecki czołowiek i bohater wielkiego bojuwalka

Z obrad Międzynarodowego Konkresu Akademickiego

MOSKWA, 20.XI. (Tass). Z Pragi donoszą, że w dniu 17.XI rozpoczął się w Pradze Międzynarodowy Konkres Akademicki. Obrady Kongresu będą się toczyły w gmachu wielkiej sali koncertowej Lucerna. Na otwarciu Kongresu obecni byli przedstawiciele rządu czeskiego, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele nauki oraz prasa miejscowa i zagraniczna. Przewodniczący delegacji czeskiej Kolan powitał zebranych. W imieniu rządu przemawiał minister oświaty Massari. Następnie z ramienia Międzynarodowej Federacji Młodzieży demokratycznej przemawiał sekretarz tej organizacji Williams. Kongres otrzymał wiele telegramów powitalnych z różnych stron Europy. Wieczorem na największym placu w Pradze odbyła się wspólna ma-

nifestacja uczestników Kongresu oraz ludności miejscowej, poświęcona odbywającemu się Kongresowi. W dniu 21.XI przedstawiciele Kongresu przyjęci będą przez rząd czeski, a w dniu 23 przez prez. Benesa.

Przemówienie prem. Attlee w Ottawie

LONDYN, 20.XI. (BBC). W dniu wczorajszym premier Attlee przemawiał przed kongresem kanadyjskim w Ottawie. Premier Attlee mówił o ostatniej konferencji w Waszyngtonie, o wysiłkach mających zapobiec nowej wojnie oraz o trudnościach z jakimi walczy W. Brytania na skutek strat, wyczerpania zapasów, dużych znisz-

czeń i wkładów poniesionych dla zwycięstwa. Premier Kanady Mackenzie King wprowadzając premiera Attlee i przedstawiając go członkom parlamentu oświadczył: „Lud Kanady jest połączony w woli pomagania W. Brytanii w dziele odbudowy“. W chwili obecnej premier Attlee znajduje się w samolocie nad Atlantykiem w drodze do Europy.

Doniosłe uchwały

Całe społeczeństwo z zadowoleniem powitało uchwalony przez Radę Ministrów z dn. 15 bm. dekret powołujący do życia Specjalną Komisję do Walki z nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

Ostrze uchwalonego dekretu skierowane jest przeciwko tym szkodliwym elementom, które będąc pasożytami społecznymi, żerują na naszym życiu gospodarczym. Elementy te ciągnąc olbrzymie zyski ze swych machinacji działają świadomie nie tylko na szkodę państwa, lecz całego społeczeństwa nieszczędnego ofiarnie wysiłków w pracy nad odbudową kraju, pomimo że cierpi ono przy tym wszelkiego rodzaju niedostatki wywołane z ciężkiej sytuacji powojennej.

Wydany dekret jest podobnie jak poprzedni o przymusie pracy jednym z zarządzeń mających na celu bezwzględna walkę z wszelkiego rodzaju uszkodnictwem społecznym i należy mieć nadzieję, iż w walce tej, prowadzonej od pierwszych dni wyzwolenia przez władze przy współudziale całego społeczeństwa, okaże się on nadwyras skuteczną bronią.

Powstała na podstawie dekretu Komisja, której przewodniczącym i członków udanuje Prezydent KRN spośród kandydatów wystawionych przez ministrów: sprawiedliwości, obrony narodowej, bezpieczeństwa publicznego, administracji państwowej oraz przez Biuro Kontroli Państwa, Związki Zawodowe i Związek Samopomocy Chłopskiej, ma za zadanie wyszukiwanie przestępstw godzących w życie gospodarze lub społeczne państwa, a zwłaszcza przywłaszczeń i grabieży mienia publicznego albo będącego pod zarządem publicznym, korupcji, spekulacji i tzw. szabrownictwa. Zarówno Komisja Specjalna, jak i jej delegatury obowiązane są do przyjmowania od każdego obywatela doniesień o tego rodzaju przestępstwach.

Ścigane przez Komisję przestępstwa karane są przez sądy wg. obowiązujących przepisów prawa, ale może ona też po przeprowadzeniu dochodzeń skierować winnego przestępstwa bezpośrednio do pracy przymusowej na określony czas, nieprzekraczający jednak dwóch lat.

Jak widzimy z tego, Komisja wyposażona jest w specjalne pełnomocnictwa, które czynią jej pracę jeszcze bardziej skuteczną.

Druga doniosła uchwała powzięta została przez Radę Ministrów w sprawie transportu kolejowego, którego niedomagania powodują powstawanie szeregu dodatkowych trudności w życiu gospodarczym kraju.

Zatrważający spadek eksportu węgla w ubiegłym miesiącu czy też niedostarczenie go do wszystkich zakątków kraju, podczas gdy produkcja jego przekroczyła znacznie normy zakreślone planem i leży on bezużytecznie na hałdach kopalnianych, spowodowane jest nie czym innym, lecz właśnie niedostateczną działalnością transportu.

Na przeciąg trzech miesięcy czasu powołana została również specjalna komisja, składająca się z przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, prezesa Centralnego Urzędu Planowania, Ministra Komunikacji, przedstawicieli Min. Przemysłu i Handlu, oraz dwóch delegatów Związku Zawodowego Kolejarzy. Czas działania Komisji może być w razie potrzeby skrócony lub też przedłużony.

Komisja jest upoważniona do wydawania zarządzeń potrzebnych celem usprawnienia komunikacji, w pierwszym rzędzie w zakresie wykonywania planów przewozowych, spraw zużycia węgla na PKP i wykonania zobowiązań wobec innych narodów, jak również w sprawach zaopatrzenia kolejarzy, stanu ilo-

Polsko-radziecka umowa handlowa

Wywiad z radcą handlowym Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie ob. Zausznica

Radca handlowy ambasady R. P. w Moskwie ob. Zausznica udzielił przedstawicielowi prasy wywiadu o polsko-radzieckich stosunkach handlowych, o umowie handlowej z dnia 7 lipca br. i o przebiegu jej wykonania.

Znaczenie umowy handlowej między Polską a ZSRR, podpisanej w lipcu br. — oświadczył radca Zausznica — da się najlepiej ocenić w zestawieniu z tym stanem rzeczy jaki istniał w polsko-radzieckich stosunkach handlowych przed rokiem 1939.

Przez lat przeszło 20 między Polską przedwrześniową a ZSRR trwał stan bezumowny i najbardziej naturalny kontrahent handlowy jakim był dla Polski Związek Radziecki, nie odgrywał należnej roli w polskim handlu zagranicznym. Za najlepszą ilustrację mogą służyć wskaźniki obrotów towarowych między Polską a ZSRR; od niespełna 5 milionów złotych po stronie przywozu z ZSRR w roku 1924 poprzez maximum 100 milionów złotych w roku 1937 do sumy 10 milionów w roku 1938. Wywóz z Polski do ZSRR charakteryzuje w okresie tego 20-lecia następujące cyfry: 11 milionów w roku 1924, maximum 129 milionów w r. 1936, spadek do niesłychanie niskiej sumy 1.500.000 w r. 1938. Takie były skutki błędnej antyradzieckiej polityki rządzącej wówczas sanacji.

Drugim czynnikiem porównawczym, na którego tle uwydatnia się znaczenie polsko-radzieckiej umowy handlowej z roku 1945, jest stan polskiego handlu zagranicznego w roku 1938, roku koniunktury gospodarczej.

Przyglądając się bliżej bilansowi handlowemu tego roku, widzimy, że był on dodatni tylko kosztem importu za wszelką cenę wywozu z Polski artykułów pierwszej potrzeby. Byliśmy biednymi klientami bogatych krajów i musieliśmy im w dodatku sprzedawać nasze wyroby po niskich cenach, prowadząc politykę, która odbiła się przede wszystkim na poziomie życia mas pracujących w Polsce przedwrześniowej.

Zagraniczna polityka handlowa Polski przedwrześniowej była polityką niezdrową. Po prostu uchylano się od uzasadnionych stosunków gospodarczych z najbliższym sąsiadem i za wszelką cenę szukano kontrahentów na zachodzie. Oczywiście pierwsza umowa handlowa ze Związkiem Radzieckim zawarta w lutym 1939 roku przyszła za

późno, żeby coś w tym niezdrowym stanie rzeczy można było naprawić.

Jak więc na tym tle przedstawia się obecna umowa handlowa polsko-radziecka z lipca br.? Przede wszystkim należy podkreślić wydatny wzrost obrotów handlowych między Polską a ZSRR wyrażających się sumą około 350 milionów złotych w złocie po stronie przywozu i wywozu, a więc w sumie 700 milionów złotych i to tylko za okres 5 miesięcy br. Poza tym istnieje ta ważna okoliczność, że otrzymujemy z ZSRR te wszystkie towary, które dawniej sprowadzaliśmy z szeregu krajów europejskich i zamorskich, a których dziś nie byłoby w stanie otrzymać z innego źródła. Nomenklatura naszego importu z ZSRR obejmuje wszystkie dziedziny naszego zapotrzebowania. Ma to ogromne znaczenie dla naszego odradzającego się życia przemysłowego i gospodarczego.

Na podstawie umowy sprowadzamy ze Związku Radzieckiego bawełnę na sumę 63 milionów zł, siłozę i zboże na 58,6 mil., traktory i samochody na sumę 18,3 mil., tytoń na sumę 45 mil., len — 14 mil., metale — 14 mil., rudy żelazne — 13,1 mil., celulozę i papier na sumę 10 mil., wełnę na sumę 6,6 mil., rudę manganową na sumę 6 mil., ryż na sumę 5,6 mil., aparaty na sumę 4,7 mil., skóry — 3,6 mil. oraz inne towary na sumę 20 milionów złotych.

Cały ten import możemy podzielić na trzy zasadnicze grupy: 1) import surowca dla dalszej przeróbki. Import ten jest dla nas bardzo dogodny. Po przeróbce w polskich fabrykach towary te wracają częściowo do ZSRR jako gotowe wyroby. Tego rodzaju import posiada wszystkie cechy trwałości, 2) Surowiec dla przemysłu polskiego. Stanowi on 70 proc. naszego importu, 3) Jednorazowa pomoc okazana Polsce przez ZSRR przez dostarczenie ponad 30.000 ton żywności, 5.000 ton ziarna siewnego, a także niezbędnych technicznych urządzeń, jak np. pasy transmisyjne, guma, azbest itd.

Dla pokrycia tego importu Polska wywozi węgiel i koks na sumę 217 milionów, tkaniny — 39,4 mil., stal i wyroby ze stali — 19,2 mil., obuwie — 6,5 mil., chemikalia — 5,4 mil., metale kolorowe — 4 mil. oraz inne wyroby przemysłowe na sumę 19,5 mil. W naszym eksporcie surowce i półfabrykaty wynoszą 72,5 proc., a wyroby przemysłowe 27,5 proc. Oczywiście najdogodniejszym dla nas przedmiotem wywozu

jest węgiel. Całkowicie bezboleśnie dla naszej gospodarki otrzymujemy pokrycie dla najbardziej koniecznych, podstawowych towarów. Dawniej, ażeby pokryć nasz uboższy bilans ze Stanami Zjednoczonymi, musieliśmy wywozić do Anglii po niskich cenach mięso, masło i bekony. Dziś nie musimy tego robić. Wszystkie umowy ze Związkiem Radzieckim przeprowadzamy na zasadzie kompensacji.

Wzajemne należności reguluje się według systemu clearingowego. Opłaty za import i eksport przeprowadza się bezgotówkowo na zasadzie rozrachunków bankowych.

Ceny towarów uregulowane są w ten sposób, że podstawa umowy dla obu stron jest jednakowa. Podstawą są ceny aktualne na rynku światowym. Bilans jest zrównoważony, ogólna suma obrotu została ustalona na 700 milionów. Miejsce dostaw jest granicą obu państw. Umowa ma jeszcze tę pozytywną stronę że ma zapewnioną gwarancję państwa z obydwu stron na dostawę towarów, przewidziane w umowie.

Jeśli chodzi o wypełnianie umowy, to na zasadzie danych z 1 listopada br. można stwierdzić, że wypełniona ona jest w 40 proc. z obydwu stron. Dla naszej gospodarki najważniejszym jest fakt, że najkonieczniejsze dla nas towary, jak wełna, bawełna, ruda żelazna, skóry, produkty nadtowe i tytoń, już zostały doręczone. Wypełnienie umowy za ostatnie 3 miesiące wskazuje, że życie nie uklada się w ramki, nakreślone umową gdyż w ciągu tego czasu suma obrotu wzrosła o 10 proc.

Są wszelkie dane na to — kończy radca poselstwa, ob. Zausznica — aby polsko-radzieckie stosunki handlowe rozwijały się jak najlepiej, tak jak tego wymagają wzajemne interesy obu państw. (PAP)

Co piszą inni

Wyrok, jaki zapadł w procesie lüneburskim, który przez sposób prowadzenia go stał się słynnym na całym świecie, zaskoczył polską opinię publiczną i tak przyzwyczajoną już do różnorodnych niespodzianek, jeżeli chodzi o traktowanie Niemców przez brytyjskie i amerykańskie władze okupacyjne.

„Życie Warszawy“ w art. pt.: „Nie morderca winien lecz zamordowany“, porównując wyrok, jaki zapadł w Paderborn, a na mocy którego za to, że pomógł śmierć zabitego przez Niemców ich współtowarzysza niedoli i poniewiarce, czterech Polaków skazanych zostało na karę śmierci, 27 lat na ciężkie więzienie od 6 do 20 lat, z wyrokiem wydanym przez brytyjskich sędziów w procesie lüneburskim, pisze:

Drugi proces: na ławie oskarżonych najautentyczniejsze niemieckie bestie ludzkie z obozu w Belsen, z których każda ma na sumieniu setki istnień ludzkich, pomordowanych w najpotworniejszy sposób. Rozprawa sądowa trwa 8 tygodni. obrońca Mr. Windwood wygłasza błyskotliwe przemówienia, które z całą pewnością głęboko uradowały i utwierdziły w ich przekonaniach tysiące hitlerowców, krzyczących swobodnie dziś jeszcze po stryżynie brytyjskiej. Zdumiony i oniemiały ze zgrozy świat dowiadyuje się z tych mów, że w hitlerowskich fabrykach śmierci zasłużenie usuwano ze świata motłoch z ghettt środkowo-europejskich. że eksperymenty stosowane na więźniach Oświęcimia mogły się stać dobrodziejstwem dla ludzkości.

I wyrok: poza głównymi 11 bohaterami, skazanymi na śmierć, 15 lat więzienia otrzymują oprawcy, którzy zabawiali się wystrzelaniem zajętych - więźniów, 5 lat więzienia otrzymuje Frau-lein Feist Gertruda, która zabiła tyłko jednego z internowanych, nie żadnym morderczym narzędziem, tylko hu-mantarnie skopawszy go.

Dwa wyroki, dwie miary sprawiedliwości angielskiej. I kto wie, czy nie najprzyzwoiciej zachował się w tym całym procesie główny oskarżony, krwawy mistrz z obozu w Eelsen, Herr Joseph Kramer, zapowiadając, że od wyroku śmierci nie będzie apelował.

Sprawa repatriacji Polaków

WARSZAWA, 20.XI. Wiceminister ds. spraw repatriacji Wolski podał, że wróciło do tej pory z zagranicy około 343.000 Polaków, którzy oprócz zasiłku pieniężnego, który wyniósł łącznie 17.392.333 zł. otrzymali pomoc w naturze. Poza granicami kraju znajduje się

jeszcze blisko 40.000 Polaków. W Anglii jest jeszcze tylko 9.000 emigrantów. Akcja repatriacyjna obejmie wkrótce wszystkie kraje, w których znajdują się Polacy. „Wszyscy Polacy znajdują się wkrótce tam, gdzie być powinni, to jest u siebie w kraju“ — zakończył wicemin. Wolski.

Plenarna sesja Polskiej Rady Narodowej we Francji

PARYŻ, 20.XI. W dniu 17 i 18 listopada w Paryżu odbyła się plenarna sesja Polskiej Rady Narodowej we Francji. Tematem obrad była sytuacja w Polsce, wychodźstwo polskie we Francji, działalność Polskiego Czerwonego Krzyża, szkolnictwo,

sytuacja deportowanych Polaków oraz wycofanie wniosków z uzyskanych rezultatów prac Rady Narodowej na najbliższą przyszłość. W czasie tej sesji przemawiał ambasador polski we Francji ob. Skrzyszewski. Zebrani wyrazili wielkie zadowolenie z powodu wiadomości o serdecznym przyjęciu, jakie zgotowali Polacy w kraju powracającym oddziałom polskim, które walczyły we Francji.

ściowego pracowników PKP oraz bezpieczeństwa ruchu kolejowego.

Poza tymi uprawnieniami komisja dysponuje ponadto znacznymi funduszami przeznaczonymi na pokrycie wydatków związanych z usprawnieniem transportu kolejowego, m. in. na nagrody dla zasłużonych pracowników transportu.

Należy mieć nadzieję, że wysiłki Komisji nie pójdą na marne i spowodują radykalną zmianę w dotychczasowych stosunkach komunikacyjnych.

Wybory powszechne w Indiach

DELHI, 20.XI. (BBC). W środę rozpoczynają się w Indiach wybory powszechne. W dniu tym ludność z prowincji Assan wybierze 4 członków Centralnego Komitetu Ustawodawczego. W innych prowincjach głosowanie odbędzie się w ciągu trzech najbliższych tygodni.

Parlament polskiego Świata Pracy obraduje

Drugi dzień obrad Kongresu Związków Zawodowych

Drugi dzień Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie rozpoczął przewodniczący ob. Dollński, witając obecnego na sali obrad ministra pracy i opieki społecznej ob. Stańczyka oraz przybyłych z zagranicy delegatów francuskiej C. G. T. (Confederation Generale du Travail) — ob. Monmousseau i węgierskiej Centrali Związków Zawodowych ob. ob. Csaplára i dr Martena.

Z kolei wybrano Prezydium Kongresu, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich Związków scentralizowanych, KCZZZ oraz delegat Związku Zawodowego Marynarzy w Londynie ob. Kołodziej. Skład Prezydium przyjęto przez aklamację. Przewodnictwo obrad kolejno obejmować będą ob. ob. Dollński, Witaszewski, Kuryłowicz i Rusinek.

PRZEMÓWIENIE MIN. STANCZYKA

Na trybunę wchodzi minister pracy i opieki społecznej ob. Stańczyk, który omawia zadania Związków Zawodowych w obecnej chwili. Przed wojną zadania Związków Zawodowych były w porównaniu z obecnymi żądaniami o wiele prostsze. Polegały one tylko na walce o poprawę bytu klasy robotniczej drogą przesuwania dogłodu społecznego od kapitalisty do klasy robotniczej. Obecnie gdy fabrykami nie rządzą kapitałści, gdy krajem rządzi rząd demokratyczny, żądania Związków Zawodowych polegają na walce o podniesienie produkcji, a podniesienie wydajności pracy, gdyż tylko tą drogą może być osiągnięta poprawa bytu ludności pracującej.

Mówca stwierdza, że Rząd Jedności Narodowej pragnąłby, by robotnicy i wszyscy obywatele mieli wszystkie swoje potrzeby zaspokojone. Ale Rząd nie jest wszechmocny i nie wystarczy zarządzenie ministra by taki czy inny postulat został zrealizowany. Sytuacja gospodarcza jest trudna. Demokracja polska przyszła do władzy w chwili gdy gospodarka krajowa przeszła straszliwe zniszczenia wojenne. Zadaniem Związków Zawodowych jest czuwać nad tym, by podział dóbr społecznych, wyprodukowanych przez robotników i chłopów był sprawiedliwy, by towary doszły do tych, dla kogo są przeznaczone, a nie szły na spekulację.

Przy oklaskach całej sali mówca stwierdza, że Związki Zawodowe muszą mieć kontrolę nad tym co się dzieje w zakładach pracy i w życiu społecznym. Mówca wzywa przedstawicieli Związków Zawodowych do tego, by nie ubiegali się o tanią popularność przy pomocy łatwej demagogii. Przedstawiciele Związków Zawodowych muszą mieć odwagę walki o przeprowadzenie swoich postulatów.

Mówca kończy, składając Kongresowi żywe odczucia odważnej pracy dla dobra klasy robotniczej i całego społeczeństwa.

DELEGAT FRANCUSKI WITA KONGRES

Następnie na trybunę wstępuje przedstawiciel Francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy p. Gaston Monmousseau, którego zebrani na sali witają burzą oklasków i okrzykami na cześć reprezentowanej przez siebie organizacji, a także narodu francuskiego.

Delegat francuski w przemówieniu swym powiedział, że pierwszym wrażeniem jakie odniósł z pobytu w Polsce, jest to, że chłop polski wszędzie wziął się do intensywnej pracy na należącej obecnie do niego ziemi. Drugie wrażenie — to widok Warszawy potwornie zniszczonej, będącej symbolem całej destrukcyjnej siły faszystów. Wiemy — powiedział mówca — że Polacy zdobyli wolność za cenę krwi. Wiemy także, że dzięki poświęceniu i waleczności wojsk polskich i radzieckich, wymierzona przez wspólnemu wrogowi, my Francuzi mogliśmy ocalić przed zniszczeniem nasz piękny Paryż, który został oswobodzony w rezultacie powstania swego lu-

du. Nigdy nie zapomnimy o długiej wdzięczności, jaką mamy wobec was, nie zapomną tego także następne pokolenia.

— Ale — mówi mówca dalej — my zadziwimy narodowi polskiemu, gdyż osiągnął on już prawdziwą demokrację, aży-skał rząd demokratyczny. Wy, Polacy, jednością swą pokonałście wiele przeszkód. Polska jest dla nas obecnie przykładem do naśladowania.

Gaston Monmousseau zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć wspólnoty ideałów polskiej i francuskiej klasy pracującej, który sala podchwyciła, wznowując też okrzyki na cześć Francji.

PRZEMÓWIENIE PRZEDSTAWICIELA WĘGERSKIEGO RUCHU ROBOTNICZEGO

Z kolei wita Kongres w imieniu węgierskiego ruchu robotniczego Peter Csaplar, który oświadczył, że Węgrzy mogą tu przybyć jako ludzie wojni tylko dzięki bohaterstwu narodów radzieckich i młujących wólności narodów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Mówca podał, że Węgierskie Związki Zawodowe zrzeszają 900 tysięcy robotników, a także dane odnoszące się do ostatnich wyborów na Węgrzech. Po przekazaniu zebranych pozdrowienia od węgierskich towarzyszy Peter Csaplar wyraził swe zaufanie w pomyślne wyniki dalszej współpracy między polskimi i węgierskimi robotnikami.

Po nim wystąpił na trybunę drugi delegat węgierski dr Janos Marton, który m. in. zaprosił Polaków na Kongres Wę-

gierskich Związków Zawodowych na dzień 2 grudnia w Budapeszcie. Mówca podkreślił, że polsko-węgierska przyjaźń oparta jest na wieloletnich tradycjach, ale dotąd miała raczej szlachecko-feudalny, a nie powszechno-narodowy charakter.

Przyjaźń ta staje się obecnie przyjaźnią pomiędzy całym narodem polskim i węgierskim. Dr Marton zakończył przemówienie okrzykiem na cześć polskiego ruchu zawodowego.

PRZEMÓWIENIA PRZEDSTAWICIELI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W imieniu Zrzeszenia Prawników Demokratów zabrał głos prokurator ob. Rudnicki, który w swym przemówieniu zaznajomił zebranych z powziętymi jednomyślnie rezolucjami Ildzkiego wiecu prawników. Polscy prawnicy żądają należytego barania zbrodniarzy hitlerowskich. Stwierdzają, że Polsce w procesie norymberskim przyznano za mało miejsca w stosunku do cierpień doznanych przez naród polski z rąk hitlerowskich barbarzyńców.

W imieniu pracowników umysłowych przemawiał ob. Duda, oznajmiając Kongresowi, że Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych, jednocząca ponad 250 tysięcy pracowników, uchwałą z września br. postanowiła się rozwiązać ze względu na to, że zasadnicze dążenia ujednoczenia ruchu zawodowego w Polsce zostały w pełni zrealizowane poprzez Komisję Centralną Zw. Zaw. w Polsce.

Następnie zabrał głos ob. Kołodziej, przedstawiciel Związku Zaw. Marynarzy Polskich w Anglii, który witając Kongres imieniem Polaków, pracujących na statkach na wszystkich morzach świata, podkreślił, że pomimo intryg i fałszywej propagandy b. rządu londyńskiego prawie wszyscy marynarze polscy w Anglii wyrazili chęć powrotu do kraju, aby szczerze pracować dla dobra silnej i demokratycznej Polski.

ROBOTNICZY WARSZAWSKI WITAJĄ KONGRES

Po przemówieniu ob. Kołodzieja weszła na salę obrad entuzjastycznie powitana delegacja robotników i pracowników warszawskich ze sztandarami i transparentami.

W imieniu delegacji powitał Kongres przewodniczący Rady Zw. Zaw. m. st. Warszawy ob. Rustecki. Omawiając ciężkie warunki pracy warszawskiej klasy robotniczej — mówca zapewnił, że stołeczny świat pracy dołoży wszelkich wysiłków do odbudowy Warszawy i wypełni testament poległych w walce o wolność stolicy. Następnie przewodniczący odczytał nadeszłe do Prezydium depesze, pozdrawiające Kongres od hiszpańskich, belgijskich i albańskich towarzyszy pracy oraz wymienił depesze nadeszłe do Prezydium z całego obszaru Polski. Po odczytaniu i uchwaleniu programu obrad przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, w ramach którego sekretarz generalny KC ZZ Witaszewski wygłosił referat na temat „Sytuacja polityczna i gospodarcza a zadania ruchu zawodowego w Polsce“.

Referat generalnego sekretarza K. C. Z. Z. ob. Witaszewskiego

Polski ruch zawodowy, mający swoje przedstawicielstwo w Światowej Federacji Związków Zawodowych, stoi na stanowisku międzynarodowej solidarności i współpracy mas pracujących w walce o zrealizowanie uchwał Światowego Kongresu w Paryżu.

Przyczyną niepowodzenia walki klasy pracującej o zrealizowanie swych zadań w Polsce przedwrześniowej był brak jednolitego frontu mas pracujących, brak spójności i siły koniecznej dla odniesienia zwycięstwa.

W okresie okupacji kilka milionów ludzi zginęło w obozach koncentracyjnych, a kraj został zrujnowany gospodarką hitlerowskiego okupanta.

DOROBEK ROCZNEJ PRACY

W małej Polsce Lubelskiej klasa robotnicza rozpoczyna budować swoją organizację. We wszystkich fabrykach starzy działacze związkowi organizują ruch zawodo-

wy, tworząc rady zakładowe i oddziały związków. Po styczniowej ofensywie Armii Radzieckiej ruch zawodowy pod kierownictwem Komisji Centralnej Związków Zawodowych rozpoczyna prace na terenie całej Rzeczypospolitej. Ze smutnego doświadczenia z przed 1939 roku klasa robotnicza wyciągnęła słuszne wnioski, organizując się w jednolitych związkach zawodowych. Klasa robotnicza zrozumiała, że tylko tym sposobem będzie mogła poprawić warunki swojej egzystencji, a rządowi pomóc w rozwiązaniu problemu przy odbudowie życia gospodarczego. W odrodzonych związkach zawodowych dzięki zrealizowaniu jedności znaleźli się wszyscy członkowie dawnych związków oraz ci, którzy w Polsce sanacyjnej stali z dala od ruchu zawodowego. Związki zawodowe w demokratycznej Polsce stały się organizacją zbliżenia wszystkich pracujących bez względu na przynależność partyjną i bez względu

na wyznanie. Związki zawodowe stały się kuźnią nowej myśli demokratycznej w budowie ustroju, który wyzwoli człowieka z wyzysku kapitalistycznego. W obliczu czynionych prób rozproszkowania sił na odcinku politycznym przez stworzenie nowych partii naszym zadaniem jest jeszcze silniej zwrócić szereg, jeszcze mocniej scementować klasę robotniczą.

Omawiając następnie dorobek rocznej pracy jednolitych związków zawodowych, ob. Witaszewski sądzi, że czas najwyższy domagać się od Rządu, by skończył ze stanem, który nazywa się „Tymczasowy Zarząd Państwowy“. Należy, naszym zdaniem, natychmiast znacjonalizować wszystko to, co w obecnej chwili jest kierowane przez państwo i to, co było odbudowane kosztem i wysiłkiem klasy pracującej.

Rozpoczynając walkę ze spekulacją, związki zawodowe uważają, że jedną z form tej walki jest spółdzielczość, którą należy wzmocnić napływem nowych członków.

Mówiąc o zagadnieniu ziemi zachodnich, referent podkreślił, że reakcja robi wszystko, aby uniemożliwić zakładanie tych przastarych ziem polskich. Reakcja działa nie tylko w kraju a. zagranicą. Inspirowana przez nią prasa zagraniczna i grupy imperializmu międzynarodowego zohydzają Polskę Demokratyczną. Tym wszystkim odpowiadamy, że tak samo jak rozprawiliśmy się z obszaractwem, z wielkim kapitałem, tak samo będziemy mogli, jeśli znajdzie potrzeba, bronić swojej niepodległości, swych praw do granic na zachodzie i demokracji.

SPRAWA WYBORÓW

Posuszając sprawę wyborów w Polsce, ob. Witaszewski powiedział, że zasadniczo dwie partie robotnicze PZ i PPS już dziś określiły swoją platformę polityczną do wyborów razem. Według wszelkich prawdopodobieństw sprawa demokratycznej

(Dalszy ciąg na str. 4-6)

„Zemsta” w wykonaniu Teatru Lubelskiego dla uczestników Kongresu

W gruntownie odbudowanym, choć jeszcze nie otwartym Państwowym Teatrze Polskim odbyło się uroczyste przedstawienie urządzone dla uczestników Kongresu Zw. Zawodowych. Program wypełniła „Zemsta“ Fredry, w wykonaniu zaproszonego na ten występ przez Ministerstwo Kultury i Sztuki zespołu teatru lubelskiego.

Widownię, której przywrócono wygląd przedwojenny, zapelnili przedstawiciele Świata Pracy — górnicy, włókniarze, metalowcy, kolejarze, Ślązacy w białych strojach regionalnych i inni. W środkowej łozie zasiadli przedstawiciele KRN i Rządu. Obecni byli: wiceprezydent KRN Szwabe, min. spraw zagranicznych Rzymowski, min. kultury i sztuki Kowal-

ski, min. informacji i propagandy Matuszewski, wicemin. kultury i sztuki Kruczkowski. W łozach sąsiednich zajęli miejsce delegaci zagraniczni i członkowie Prezydium Kongresu.

Przed rozpoczęciem przedstawienia zabrał głos dyrektor teatru dr Szyfman, który powitał gości w murach teatru, odbudowanego z pomocą rządu Polski ludowej i ręką robotnika.

Przedstawienie „Zemsty” w wykonaniu Z. Chmielewskiego, Kondrata, Hicjera, Chmielewskiego, Mochendziej i Kozłowej, w reżyserii Chmielewskiego, stało na wysokim poziomie artystycznym.

Publiczność żywo reagowała, przyjmując artystów gorącymi oklaskami.

Drugi dzień obrad Kongresu Zw. Zawodowych

Referat generalnego sekretarza K.C.Z.Z. ob. Witaszewskiego

(Dokończenie ze str. 3-ej)

Stronnictwo Ludowe pójdą w jednym bloku z partiami robotniczymi. Jedno nas tylko winno niepokoić, że nowopowstałe PSL nie zajęło dotychczas jasnego stanowiska w stosunku do rąkoji. W szeregi tego stronnictwa zaczynają wchodzić reakcyjne elementy, legalizując w ten sposób swoją działalność. W każdym razie klasa pracująca zorganizowana w związkach zawodowych, winna pójść do wyborów w jednolitym froncie z tymi partiami demokratycznymi, które stoją na stanowisku jednolitego frontu, które zwalczają próby reprzywatyzacji wszelkich wielkich fabryk oraz próby naruszenia Reformy Rolnej.

ZWIĄZKI ZAWODOWE A PARTIE POLITYCZNE

Jedną z zasadniczych spraw — podkreślił ob. Witaszewski — jaką winien się zająć Kongres, jest sprawa niezależności i samodzielności związków zawodowych. Chcemy, ażeby partie robotnicze, od których nie mieliśmy zamiaru izolować się, współpracowały z ruchem zawodowym, ale, aby członkowie partii, nie rozumiejący dokładnie linii, nie ingerowali niepotrzebnie w nasze sprawy, gdyż tym samym przeszkadzają w sprawnym działaniu organizacji. Jesteśmy organizacją bezpartyjną, lecz nie apolityczną. Nie pytamy się nikogo do jakich partii należy, a pracę jego oceniamy na podstawie tego, jak pracuje i jakim się cieszy zaufaniem członków związku. Polski ruch zawodowy wzrósł dziś do takiej siły, jakiej nie było przez cały okres niepodległości do września 1939 r. Wtedy wszystkie związki razem wzięte miały niewiele ponad pół miliona członków. Dziś ruch zawodowy w Polsce liczy 1.084.000 członków. Dzięki tej jednolitości potrafiliśmy przeprowadzić cały szereg pociągnięć w interesie klasy robotniczej.

W tym miejscu ob. Witaszewski przytacza ostatnie uchwały plenarnego posiedzenia KC ZZ, zrealizowane w większości przez czynniki rządowe.

DEKRETY RZĄDU MUSZĄ BYĆ NALEŻYCIIE REALIZOWANE

Jest wiele jeszcze spraw — mówi dalej referent — które stoją przed nami i wymagają rozwiązania. Jest sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy, sprawa dodatkowych norm żywienia i przydziałów, sprawa szerokiej pracy kulturalno-oświatowej wśród pracujących. Związki zawodowe powinny dopilnować, aby dekrety rządu były należycie realizowane. Związki zawodowe powinny się zająć sprawą dopilnowania, aby ławnicy — przedstawiciele świata pracy byli kierowani do sądów ludowych, aby w ten sposób rozpoczął normalną walkę z korupcją, łapownictwem i spekulacją.

Trzeba rozwiązać sprawę Ubezpieczalni Społecznej, trzeba przebudować ustawę o ubezpieczeniach, trzeba zastanowić się nad tym, czy nie należałoby przejąć Ubezpieczalni Społecznej pod kierownictwo Związków Zawodowych. Ustawa o urlopach, wprawdzie zmieniona, nie zadowoliła jeszcze całkowicie klasy pracującej.

Mówca wylicza szereg dalszych zagadnień. Naszym zadaniem jest pójść do fabryk, badać na miejscu wykonanie umów zbiorowych, aprowizacji, zaopatrzenia pracujących w artykuły włókiennicze itp. Mamy sporą ilość dyrektorów, którzy dawniej byli robotnikami i pracują w bardzo wielu wypadkach lepiej, niż starzy dyrektorzy.

Rząd, kierujący się troską o zdrowie obywateli, pomógł nam wydatnie zorganizować Fundusz Werników Pracowniczych. Najwspanialszym darem, jakie otrzymała klasa pracująca z rąk Prezydenta ob. Bie-

ruta, jest piękna rezydencja w Spale. Czyż do pomyslenia było przed 1939 rokiem, za czasów sanacyjnych, by odpoczywali tam robotnicy? Owszem, sanacja dawała odpoczynek robotnikom ale w Berezie Kartuzkiej.

Oprócz wielu pociągnięć mamy też w pracy swoje niedociągnięcia. W pierwszym rzędzie natury organizacyjnej. Jednym z wielu naszych braków jest fakt, że poważna część pracujących, a szczególnie zatrudnionych w drobnym przemyśle, stoi jeszcze poza związkami zawodowymi. Drugą bolączką, to fakt, że wiele mniejszych miejscowości przede wszystkim na zachodzie nie zostało jeszcze objętych ramami organizacji i że niektórzy działacze związkowi nie przyswoili sobie jeszcze nowych dróg, na jakie wkroczył ruch zawodowy w Polsce.

ZAGADNIENIA

POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ

Dzięki wielkiemu wysiłkowi narodów radzieckich — zakończył referat ob. Wita-

szewski — dzięki bohaterkiej Armii Czerwonej, Wojsku Polskiemu i armii sprzymierzonych, narody Europy uzyskały wolność. Jeszcze nie ostygły piece krematoriów, jeszcze nie uprzętnięto ruin i zgliszcz, a już znaleźli się politycy, którzy dążą do rozbicia współpracy narodowej. Zjawila się na widowni bomba atomowa. Próbuje się z niej zrobić narzędzie polityki nacisku. Proletariat polski żąda oddania tego wynalazku pod międzynarodową kontrolę dla utrzymania pokoju na świecie. Nasz kraj, który najwięcej ucierpiał w tej najstraszliwszej wojnie, jest zainteresowany, aby współpraca osiągnięta między mocarstwami koalicji antyhitlerowskiej trwała jak najdłużej. Polskie związki zawodowe będą jedną z przodujących organizacji w walce o pokój, o demokrację, o sprawiedliwość społeczną i o wyzwolenie człowieka z pęt kapitalizmu.

Po referacie ob. Witaszewskiego na salę obrad wkroczyła, witana burzą oklasków, grupa młodzieży, laureatów łódzkiego wyścigu pracy.

Prawnicy polscy žadają ukarania hitlerowskich zbrodniarzy

Z inicjatywy Zrzeszenia Prawników Demokratów odbyło się w Łodzi zgromadzenie protestacyjne pod hasłem: „Zbrodnie hitlerowskie w Polsce nie mogą być pominięte w procesie norymberskim”. Udział w wiece wzięli przedstawiciele Sądu Najwyższego, Sądu Apelacyjnego, Sądu Wojskowego, Sądów Prokuratury, Wydziału Prawnego Uniwersytetu, Zrzeszeń Prawniczych i Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych. Po przemówieniach, przygodających wszystkim zrodzone niemieckie w Polsce, powzięto jednogłośnie następującą rezolucję:

Przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym staną główni zbrodniarze hitlerowscy, jako zbrodniarze przedstawiciele wielkiego sprzyświeżenia hitlerowskiego, którego zadaniem było zglądzić z powierzchni świata to wszystko, co stało na drodze imperializmowi i faszynomu germańskiemu. Dzięki wysiłkom pracy i wielkiemu wkładowi krwi wszystkich narodów sprzymierzonych, Niemcy nie osiągnęli swych celów. Historycznym, światowej miary wydarzeniem jest proces, w którym główni zbrodniarze odpowiadają teraz za okrucieństwa popełniane nad narodami w ciągu długich lat. Polska była pierwszym państwem, które stawilo opór agresji niemieckiej. Polska była również przed innymi narodami

wystawiona na największe okrucieństwa i zbrodnie. Zamiarem Niemców było wytepić cały naród i zebrać go z oblicza ziemi, by na ziemie słowiańskie rozszerzyć swój obszar życiowy. Spośród wszystkich narodów Polska najdłużej znajdowała się pod jarzmem niemieckim, znosiła największe krzywdy, doświadczała na sobie niebывалych wprost gwałtów, morderstw, grabieży mienia publicznego i prywatnego, niszczenia kultury i cywilizacji. Widok martyrologii Polski bezsprzecznie był tak wielki, jak wielka była siła jej oporu i wytrwania.

Akt oskarżenia podał dokładnie i wyczerpująco okrucieństwa niemieckie, popełnione względem innych krajów. Natomiast z bólem stwierdzamy, iż w akcie tym pominięto ogrom zbrodni hitlerowskich, dokonanych na ziemi polskiej. Pominięto obozy w Bełżcu, Treblince, Sobiborze, Radogoszcz, umniejszono liczbę ofiar polskich w obozach Oświęcimia i Majdanka, gdzie od samego początku wojny ginęli najlepsi obywatele polscy. Pominięto obozy Gross-Rosen, Mauthausen, Oranienburg, Stutthof, gdzie również masowo ginęli Polacy.

Pominięto bezprzykładne zniszczenie ghetta w Polsce, a zwłaszcza w Warszawie, gdzie wymordowano kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Pominięto systematyczne, masowe ułeczne egzekucje warszawskie. Pominięto wymor-

Kronika Ziem Zachodnich

Nad Odrą ma być usypany przez chłopów polskich Kopic Kosiński, celem dokumentowania zwycięstwa nad Niemcami.

Z województwa pomorskiego, z przedmiejskich miast i wsi, ludność wyjeżdża na tereny odzyskane. Do dnia 1 bm. Urząd repatriacyjny skierował 6.100 rodzin spośród ludności wiejskiej. Rodziny te objęły gospodarstwa w okolicach Szczecina, Kołobrzegu, Koszalina i Lęborka. Z ludności miejskiej wyjechało 6.450 rodzin w łącznej liczbie 11.500 osób, rekrutujących się przeważnie z kupców, rzemieślników i urzędników.

Do dnia 1 bm. liczba ludności polskiej na ziemiach zachodnio-pomorskich wynosi 230.794 osoby. Najwięcej Polaków zamieszkuje w Szczecinie, Koszalina, Białogardzie, Szczecinku i Wałozu.

Gospodarstw rolnych odcyhozas obsadzone jest 32.524, nieobsadzonych pozostaje jeszcze 20.500.

Najbardziej zasiedlone są gospodarstwa rolne w powiatach Białogard, Kołobrzeg, Myślibórz, Koszalin, Wałoz, najmniej powiaty Chojnice n. Odrą oraz Kamień.

dowanie ówierz miliona ludzi Warszawy w okresie powstania sierpniowego.

Barbarzyńska zemsta jedyni podyktowała spalenie i zniszczenie stolicy już po ustaniu powstańczych działań wojennych. Pominięto 3 miliony obywateli polskich, w więzieniach przymusowo do niewolniczej pracy w Rzeszy w związku z łapaniami na ulicach miast i wsi, aczkolwiek znajdujemy w akcie oskarżenia dokładne dane w tej mierze z innych państw.

Pominięto masowe aresztowania ludności polskiej pod pozorem brania zakładników i następnie rozstrzelanie ich bez żadnego powodu, pominięto również bestialskie traktowanie i uśmiercanie jeńców polskich w obozach, jak pominięto powszechne uśmiercanie umysłowo chorych, niedołężnych i starców. Nie dojrzano krematoriów, obozów śmierci, ani strażniczych, rzekomo naukowych, doświadczeń na żywych, zdrowych ludziach. Zapomniano o masowym wysiedlaniu ludności polskiej z miast i wsi Pomorza, Poznańskiego, Kujaw, Śląska, Zamojszczyzny, jak-rów nie zapomniano o dzieciach, które przemocą odbierano rodzicom w celach germanizacyjnych. Pominięto grabieże, dokonywane w Polsce, grabieże dzieł sztuki, archiwów, muzeów, kościołów, systematyczne niszczenie książki polskiej. Patenie miast i wsi, niszczenie przemysłu polskiego, rolnictwa, lasów, aczkolwiek te dane uwzględniono bardzo dokładnie co do innych krajów. Zapomniano o zamknięciu wszystkich wyższych i średnich uczelni, o wywożeniu profesorów i nauczycieli do obozów koncentracyjnych.

W imię sprawiedliwości ogólnoludzkiej, w imię zdeptanej godności człowieka, w imię poszanowania praw każdego narodu do życia i udziału w dorobku ogólnocywilizacyjnym, w imię wiecznie żywych poległych demokracji i postępu, w imię międzynarodowej solidarności świata pracy, w imię konieczności napiętnowania i ukarania tych bezprzykładnych w dziejach ludkości zbrodni, domagamy się aby ogrom barbarzyństwa hitlerowskiego, zbrodni niemieckich, dokonywanych na narodzie polskim, został ujawniony w całej pełni i groźnie w obliczu świata na procesie w Norymberdze.

Sprawiedliwość wymaga, aby była znana prawda, tylko prawda, ale też i cała prawda, o duszy niemieckiej i o odpowiedzialności milionów Polaków.

(Dalszy ciąg na str. 8)

Znaczne udogodnienia w premiowaniu odstaw surowca tytoniowego

W dniu 26 października br. zapadła bardzo ważna decyzja Komitetu Ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów w zakresie taryfy wykupowej krajowego surowca ze zbioru 1945 roku.

Na skutek udolnych starań Związku Plantatorów Tytoniu podwyższenia cen wykupowych krajowego surowca tytoniowego do norm, zabezpieczających opłacalność uprawy tytoniu w kraju — Minister Skarbu zdecydował wprowadzić zmianę w obowiązującym rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 21 czerwca 1945 r. o normach szacunku i cenach wykupu krajowego surowca tytoniowego w zakresie ilości i jakości premii towarów przemysłowych, przyznanych plantatorom tytoniu na dokonana odstawę surowca tytoniowego. Na podstawie w dniu 26 października br. Komitet Ekonomiczny Prezydium Rady Ministrów wniosek ten uchwalił.

Dotychczas wynosił przydział premii towarów przemysłowych jałd każdy z plantatorów tytoniu, który dokonał całkowitej odstawy surowca tytoniowego, miał prawo uzyskać po cenach szacunkowych za każde pełne 200 — zł. uzyskanej należności za dokonana odstawę surowca: 1 mtr materiału włókienniczego, 0,5 kg cukru, 2 kg nafty, 2 kg soli, 2 kg żelaza, 100 sztuk papierosów ustnikowych albo 50 sztuk pa-

pierosów bezustnikowych oraz 10 pudełek zapalek.

W myśl uchwalonej noweli uzyskają plantatorzy tytoniu, którzy dostarczą Państwu Monopolowi Tytoniowemu całkowity zbiór surowca, już za każde 100 — zł. osiągniętej należności za dostawę jedną jednostkę premii wartości przewyższającej o — 30 proc. wartości poprzednich premii według cen rynkowych.

Nowa jednostka premii składać się będzie z 1,5 kg. cukru, 2 kg. soli, 10 pudełek zapalek oraz 100 sztuk papierosów bezustnikowych lub 200 sztuk papierosów ustnikowych.

Mimo zachowania bez zmian cen wykupowanych powyższe zmiana przydziału towarów przemysłowych podważa dotychczasowe korzyści plantatorów tytoniu tak z punktu widzenia powiększenia o 100 proc. ilości przyznanych premii, jak i zmiany towarów mniej na więcej wartościowe.

Ponieważ do otrzymania premii uprawieni są tylko ci z plantatorów tytoniu, którzy dostarczą Państwu Monopolowi Tytoniowemu całkowity zbiór surowca tytoniowego, — powyższe polepszenie zapłaty za dostarczony surowiec tytoniowy, wybitnie wpłynie na zwiększenie się dotychczasowych dostaw ze strony plantatorów tytoniu.

**PIECZĘCIE GUMOWE
WYKONUJE SZYBKO
Jan Widliński
KRAKOW, Grodzka 28**

System oświaty ludowej w Związku Radzieckim

System oświaty ludowej w Związku Radzieckim pomyślany jest w ten sposób, żeby zapewnić całej ludności kraju realizację wykształcenia, przewidzianego przez konstytucję ZSRR. Wszystkie ogniwa tego systemu są jednakowo dostępne dla wszystkich warstw społeczeństwa bez żadnych ograniczeń. Ogólnokształcąca szkoła sowiecka dla dzieci od lat 8 (w miastach od 7), trwająca 10 lat, obejmuje trzy typy szkół: początkową (1-sza do 4-ej klasy), 7-letnią (1-sza do 7-ej klasy) i średnią (1-sza do 10-ej klasy). Nauka w szkołach początkowych odpowiada całkowicie programowi pierwszych 4-ech klas szkół 7-letnich i średnich, zaś kurs 7-letniej szkoły jest identyczny z programem pierwszych 7-miu klas szkoły średniej. W ten sposób nie ma żadnych przeszkód dla bezpośredniego przechodzenia uczni ze szkoły wstępnej do 7-letniej i z 7-letniej do średniej. Całkowita jednolitość wszystkich ogniw szkoły ogólnokształcącej, począwszy od pierwszej klasy szkoły początkowej aż do ostatniej 10 klasy szkoły średniej, zapewnia wszystkim uczniom możliwość uzyskania średniego wykształcenia i otwiera im dostęp do szkół typu akademickiego.

W warunkach okresu wojennego, gdy pewna ilość młodzieży szkolnej przed ukończeniem szkoły średniej była z konieczności zatrudniona w przemyśle, zostały stworzone szkoły ogólnokształcące dla młodzieży robotniczej, w których pobierali naukę chłopcy i dziewczęta pracujący w przemyśle wg. ogólnego programu średniej szkoły ogólnokształcącej.

Plan nauki w szkołach tych zorganizowany jest w ten sposób, żeby uczniowie nie przerywając pracy, mogli otrzymać normalne średnie wykształcenie i uzyskać dostęp do wyższych szkół.

Istnieje także system szkół kształcących dla dorosłych, którzy z tych czy innych względów nie otrzymali normalnego średniego wykształcenia. Program tych szkół całkowicie odpowiada programowi zwykłych szkół średnich i wskutek tego, również daje dostęp do szkół wyższych.

W ten sposób szkoła ogólnokształcąca niezależnie od tego, gdzie się znajduje: w mieście czy na wsi, i dla kogo jest stworzona: dla dzieci, czy dorosłych, zawsze pracuje podług jednego programu, zapewniając wszystkim uczącym się jednakowy sposób wiedzy ogólnej.

Ogólnokształcąca szkoła Związku Ra-

dzieckiego nie ma na celu dania swym uczniom wiedzy zawodowej, która mogłaby przygotować do wykonywania określonego fachu; celem jej jest jedynie wszechstronny rozwój jednostki, która następnie będzie mogła przejść albo do szkół wyższych, albo do specjalnych szkół zawodowych. Szkolnictwo zawodowe składa się z systemów szkół, najciślej związanych ze szkołą ogólnokształcąca.

Ukończenie 7 klas ogólnokształcącej szkoły średniej umożliwia dostęp do średniej szkoły zawodowej (tzw. technikum), która kształci specjalistów o średnich kwalifikacjach w różnych gałęziach pracy przemysłowej, kulturalnej itp. Nauka w technikum trwa od 3 do 4 lat. Program tych szkół jest tak pomyślany, żeby dawać uczniom nie tylko wiadomości fachowe, ale i ogólnokształcące. Po ukończeniu technikum absolwenci mogą albo objąć pracę w przemyśle, albo też wstąpić do odpowiedniego wyższego zakładu. W ten sposób i system średniego wykształcenia zawodowego daje możliwość uczącym się realizować swe prawo do wyższego wykształcenia.

Szkoły wyższe w Związku Radzieckim tworzą całą sieć równomiernie rozrzuconą po wszystkich republikach kraju; obejmują one wszystkie gałęzie nauki i wszystkie rodzaje pracy fachowej, wymagającej wyższych kwalifikacji. W carskiej Rosji było 91 wyższych uczelni, w Związku Radzieckim w roku 1940 było ich 750.

Wszystkie wyższe zakłady naukowe są własnością państwa i budżet ich stale

wzrasta (w 1945 roku 2.856.000.000 rubli w porównaniu z 2.036.000.000 rubli w 1944 roku). Wszyscy studenci, którzy robią odpowiednie postępy posiadają stypendia i mogą korzystać z burs. Każdy zakład posiada stołówkę i prowadzi własne gospodarstwo.

Wyższe uczelnie prowadzą pracę nie tylko pedagogiczną, ale i naukową. Dają one studentom nie tylko pewną ilość wiadomości, ale już na ławie akademic-

Prawnicy polscy żądają ukarania zbrodniarzy hitlerowskich

(Dokończenie ze str. 4-ej)

Prezes Sądu Specjalnego ob. Cieśluk wystąpił z wnioskiem następującym: rok temu, gdy walczący jeszcze hitlerowski barbarzyńca osłabnął po lewej stronie Wisły sadyzmu na wyzwolonej już wówczas ziemi lubelskiej, PKWN wydał następujące dekrety: 1) o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy, 2) o powołaniu specjalnych sądów karnych.

Artykuł 13-ty dekretu o specjalnych sądach karnych zawiera postanowienie, że przed sądem tym może być postawiony każdy hitlerowski zbrodniarz, bez względu na to czy został ujęty. Wypadek taki zachodzi ze zbrodniami wojennymi, którzy za kilka dni sądeni będą w Norymberdze. Wobec tego, że w akcie oskarżenia pominięte zostały zbrodnie popełniane przez hitlerizm w Polsce i na narodzie polskim, niezależnie od wyroku zapadłego w Norymberdze zbrodniarze ci winni odpowiadać

przed sądem polskim, bez względu na to czy będą Polscy wydani. Nie chodzi tu bowiem o akt zemsty nad pewną liczbą różnych bestii hitlerowskich, ale o sąd i wyrok nad hitleryzmem. O to wołają miliony cienie ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa, o to się upomina elementarne poczucie sprawiedliwości i o to woła cały naród polski. Dlatego zgłaszam wniosek następującej treści: Sędziowie i Prokuratorzy Sądów Powszechnych, Specjalnych i Wojskowych, profesorowie Wydziału Prawa, przedstawiciele Zrzeszeń Prawniczych i świata pracy zebrani w dniu 17 listopada 1945 r. w Łodzi na wielkim zgromadzeniu protestacyjnym przeciwko pominięciu w akcie oskarżenia na procesie norymberskim ogromu ofiar barbarzyństwa niemieckiego w Polsce uchwalają:

a) zwrócić się do ministra sprawiedliwości o wydanie zlecenia Prokuratorze Sądu Specjalnego w Warszawie, jako Prokuratorze stołecznej, przygotowania aktu oskarżenia przeciwko głównym zbrodniarzom faszystowsko-hitlerowskim, winnym dokonania zbrodni w Polsce, celem sądenia ich przez sąd polski w Warszawie, a to na podstawie art. 1, 2 i 7 dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. oraz art. 13 dekretu z dnia 12 września 1944 r. o Sądach Specjalnych bez względu na obecność oskarżonych.

b) Ponadto uchwalają zwrócić się o poparcie tego stanowiska do Ogólnokrajowego Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie, rozpróczającego obrady w dniu 18 bm. przez zapoznanie Kongresu z treścią rezolucji.

Wniosek ob. Cieśluka przyjęto również jednogłośnie i wybrano delegatów, którzy dnia 18 bm. udadzą się do Warszawy na Ogólnokrajowy Kongres Związków Zawodowych.

Lublin w hołdzie Prusowi

Dziś, w środę, o godzinie 17 w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, odbędzie się staraniem Związku Zawodowego Literatów i Klubu Literackiego uroczysty wieczór uczczenia setnej rocznicy urodzin Bolesława Prusa. Bolesław Prus, geniusz powieści polskiej, „serce serc”, jak głosi napis, wyrity na grobowcu powązkowskim należy dziełem swym do całego narodu polskiego i do całej kulturalnej ludzkości.

Lublin i ziemia lubelska szczyją się tym, że geniusz ten ujrzał światło dzienne u nas, w powiecie hrubieszowskim, że wychowywał się w Puławach, kształcił się w Siedlecach i w Lublinie, brał udział

w ofiarnej walce 63-go roku w naszych lasach Lubelszczyzny, cierpiał w więzieniu na Zamku Lubelskim od terroru caryatu, a później często zjawiał się do ukochanego Nałęczowa na ciężko zapracowane wywezasz letnie lub jesienne. Zw. Zaw. Lit. spełnia swój zaszczytny obowiązek, organizując wieczór dzisiejszy, na którym prof. Juliusz Kleiner mówić będzie o „Pisarzu wielkiego serca”, Halszka Liebekówna, art. dram., odczyta mało znaną nowelę Prusa p. t. „Widzenie”, a dr Feliks Araszkiewicz wygłosi odczyt pt.: „Prus a nowa epoka”. Tłum na obecność kulturalnej publiczności niewątpliwie przyczyni się do uświetnienia pięknej rocznicy.

Imperializm japoński

III.

Podczas pierwszej wojny światowej Japonia wystąpiła po stronie Ententy. Impulsem do tego była możliwość zajęcia bez wielkich trudów niemieckich koncesji w chińskiej prowincji Szandun oraz należących do Niemiec wysp na Oceanie Spokojnym: Karolińskich, Marszalskich i Marianskich. Po zajęciu w 1915 roku prowincji Szandun, apetyty Japonii wzrosły. Korzystając z tego, że inne kraje zajęte były wojną, Japonia przedłożyła Chinom „21 postulatów”, na mocy których Chiny zmieniły się w protektorat japoński. Pod groźbą wojny — gdyż Japonia przesławszy ultimatum, — jednocześnie rozpoczęła mobilizację swych wojsk — Chiny były zmuszone do przyjęcia tych warunków. Na konferencji pokojowej w Paryżu przyznano Japonii zarówno niemieckie koncesje w Szanduniu, jak i wymienione wyspy; te ostatnie jako mandat od Ligi Narodów.

Jeszcze nie zakończyła się pierwsza wojna światowa, a już Japonia wystąpiła jako najbardziej aktywny uczestnik interwencji na sowieckim Dalekim Wschodzie.

Sporowitowawszy uprzednio krwawe zajęcia, Japończycy w 1918 roku wysadzili desant na Władywostoku w celu „ochro-

ny japońskich obywateli”. Rozpoczęła się otwarta interwencja Japonii na Dalekim Wschodzie. Rosja przygotowała się do wojny. W jesieni tegoż roku wojska japońskie na Dalekim Wschodzie i Syberii liczyły 70 tysięcy, w roku 1921 było już ich 150 tysięcy. Rozpoczęła się zażarta walka. Japońscy kapitaliści zawiązali leśnymi koncesjami, fabrykami, kopalniami, młynami, okrętami, stacjami elektrycznymi i zaczęli się rządzić na sowieckim Dalekim Wschodzie, jak we własnej kolonii. Japończycy przedstawili Związkowi Radzieckiemu cały szereg warunków, dotyczących przemysłu, handlu oraz polityki wewnętrznej kraju, między innymi żądali oddania im w dzierżawę na 80 lat północnej części Sachalinu. Wojska sowieckie oczyściły kraj z Japończyków w roku 1922, zaś wyspę Sachalin dopiero w roku 1925. Wewnętrzny kryzys ekonomiczny Japonii i pogorszenie się międzynarodowej sytuacji w stosunku do Japonii zmusiły ją na konferencji w Waszyngtonie do pójścia na ustępstwa i wstrzymania się na pewien czas od zamierzeń agresywnych. Ale w tajemnicy kraj przygotowywał się do następnego uderzenia. W roku 1927 generał Tanaka, przewodniczący rady ministrów, w poufnym memorandum do cesarza wyłożył program

japońskiej agresji. Program ten głosił politykę „krwi i żelaza” i przewidywał już konflikt zbrojny ze Stanami Zjednoczonymi. Generał przewidywał konieczność zajęcia Mandżurii i Mongolii, a w ślad za tym zawojowanie Chin. „Po to, aby zawojować cały świat, musimy początkowo zawiązać Chinami. Jeżeli potrafimy zawojować Chiny, wszystkie pozostałe kraje azjatyckie i kraje nad południowymi morzami będą się nas kłonić i skapitulują przed nami”. W innym miejscu memorandum czytamy: „...Musimy wykorzystać Mandżurię i Mongolię jako bazę, z której będziemy przenikali do Chin pod pozorem handlu... Mając w swym ręku Chiny, przejdziemy do zawojowania Indii, Archipelagu Małej Azji, centralnej Azji, wreszcie Europy”.

W roku 1931 Japonia zaczęła wprowadzać w życie program gen. Tanaki. Okupowała Mandżurię, naruszając tym zawartą z Rosją sowiecką umowę. W szybkim tempie zaczęto zamieniać Mandżurię na zaplecze dla przyszłego wypadu na Rosję sowiecką; budowano koleje, szosy strategiczne, fabryki wojenne, lotniska, stacje radiowe itp. Na granicach ZSRR organizowano prowokacje.

Przygotowując się do zaatakowania ZSRR, militarystom japońskim planował oprowadzenie przede wszystkim Mongolskiej Republiki, posiadającej duże znaczenie strategiczne na wypadek wojny ze Związkiem Radzieckim. Związek Radziecki w

marcu 1936 roku zawiera z Mongolską Republiką umowę o wzajemnej pomocy. W 1937 roku Japonia rozpoczyna wojnę z Chinami przez sprowokowanie swoim zwycięstwem „incydentu”, nie zaprzestając prowokacji i w stosunku do ZSRR. Zaciągająca się wojna z Chinami zmusza Japończyków do odłożenia napaści na ZSRR.

Agresja hitlerowskich Niemiec w Europie wzbudziła nieograniczone apetyty również i Japonii. Wysuwa ona nowe hasło: stworzenia „wielkiej wschodnio-azjatyckiej sfery wzajemnego rozkwitu”. Hasło to oznaczało, że Japonia żąda monopolistycznego panowania pod względem politycznym i ekonomicznym nie tylko w Mandżurii i Chinach, ale i w Indochinach, Indiach Holenderskich, na wyspach Tahiti, Malajskich, Filipinach i innych. Apetyty te wywołały protest ze Strony Stanów Zjednoczonych i Anglii. Wreszcie w grudniu 1941 roku podstępna napaścią na Pearl Harbour Japonia rozpoczęła wojnę.

Przebieg wojny na Oceanie jest jeszcze świeży w naszej pamięci. Japonia korzystając z tego, że przeciwnicy nie byli przygotowani do wojny, uzyskuje znaczne zwycięstwa, ale ostatecznie wojna rozwija się nie na korzyść Japonii.

I — według słów Stalina: „Pobita na głowę zarówno na morzach, jak i na lądzie, otoczona ze wszystkich stron siłami wojennymi sojuszniczych narodów, Japonia uznała się za pokonaną i złożyła broń”.



Kalendarzyk

Dziś Ofiar. N. M. P.
Jutro: Cecylii

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pogotowie ratunkowe 22-73
- straż ogniowa 11-11
- Pogotowie elektryczne przy Elek-
trowni Miejskiej 20-67
- Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-44
- Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

TEATR I KINA

PREMIERA W TEATRZE MIEJSKIM.
W czwartek dn. 22.XI wchodzi na afisz komedia W. Sliwiny „Macierzyństwo panny Jadzi”. Sztukę wyreżyserowała J. Ładosiówna. Obsadę stanowią: H. Buyno, H. Janaszówna, J. Ładosiówna, J. Malkiewicz, E. Kowalczyk, J. Pichelski i J. Sliwa.

KINO „APOLLO”: „Iwan Groźny”. Nadprogram Kronika Filmowa nr 31. Początek seansów o godz. 14.30, 16.30, 18.30.

KINO „BALTYK”: „Złote cienie”. Nadprogram: „Sztandar Zwycięstwa nad Berlinem”. Pocz. seans. 13, 14.30, 16.30, 18.30.

W dniu 9 b. m. została zgubiona na stacji paczka, która między innymi zawierała pamiątkowe fotografie. Uciekłego znalazcę prosi się o zwrot fotografii do Lubelskiej Fabryki Trykotaży. Krak. Przedmieście 5, inż. Dniestrowski za nagrodą 1000 zł.
1993

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Klubu Inteligencji Pracującej prosi członków i sympatyków na drugi „czwartek” w dn. 22.XI br. o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Krakowskie Przedmieście 26.

Wieczornice robotnicze w świetlicy O.M. T.U.R.

Chcąc urozmaicić czas młodzieży robotniczej w długie wieczory jesienne, Komitet Miejski O.M. TUR organizuje w każdą niedzielę „Wieczornice Robotnicze” w salach świetlicy przy ul. Plac Bychowski 3. Program wieczornicy rozpoczyna się o godz. 15-ej i trwa do godz. 21-ej. Każdorazowo przewidziany jest

popularny odczyt na aktualne tematy, żywa gazетка, część artystyczną wypełni muzyka, śpiewy i deklaracje. Następnie młodzież będzie mogła tańczyć, korzystając z własnej orkiestry O.M. TUR. Komitet Miejski wzywa swych członków, a sympatyków zaprasza do regularnego uczęszczania na wieczornice. „Róg”.

Rozwój elektryfikacji w województwie lubelskim

Dyrektor inż. Czerwiński w referacie swym o działalności Lubelskiego Związku Elektryfikacyjnego za dziesięcioletni okres przytacza cyfry obrazujące osiągnięcia tej instytucji: ponad 600 km linii wysokiego napięcia, 60 km linii o napięciu 6 kv i powyżej 500 km niskiego napięcia, 150 stacji transformatorowych. „Lubzel” obsługuje 130 miejscowości na terenie południowej części województwa, ma 17.342 odbiorców: detalicznych, u których pracuje ponad 1.200 silników. Moc łączna zainstalowana u odbiorców wynosi 14.000 kw. Prócz tego „Lubzel” posiada 6 odbiorców hurtowych, którzy zasilają 28.000 odbiorców detalicznych. „Lubzel” zakupił w 1943 roku pomimo działań wojennych i przerwy w dostawie energii 12.680.000 kwh na sumę 2.388.000 zł, przy kapitale zakładowym 1.300.000 zł utworzonym dopiero w 1933 roku. „Lubzel” zatrudnia 313 osób personelu technicznego, administracyjnego i robotników.

Te suche cyfry są imponujące. Dla nabrania jednak właściwego obrazu tej gigantycznej pracy, dla oceny osiągniętych rezultatów powinniśmy zdać sobie sprawę z warunków, w jakich rozpoczynano pracę i jakie trudności musiano pokonać, ażeby móc zacytować te dane. W ogólnym zastoju gospodarczym w okresie przedwojennym, braku przejawu inicjatywy, znalazło się kilku ludzi, na czele których stał obecny dyrektor inż. Czerwiński, którzy postanowili wykorzystać nadmiar energii elektrycznej elektrowni lubelskiej i zamysłowej w celu rozprowadzenia jej na teren województwa. Ten zaczątek prac stał się podstawą idei utworzenia „Lubzela”.

Utworzony „Lubzel” nie rozporządzał żadnym kapitałem. Jedynym majątkiem był zapal i energia towarzyszące iniektorom. Kilku ludzi w paru pokojkach tworzy per-

sonel techniczny, pełniąc zarazem funkcje urzędników, maszynistek itd. Pokonują trudności formalne w celu uzyskania uprawnień Związku, opracowują projekty sieci, w końcu uzyskują skromne kredyty i rozpoczynają budowę sieci elektrycznej. Do Związku po długich pertraktacjach przystąpiło początkowo 5 miast, a później 9 powiatów południowych województwa.

Już w roku 1937 zostaje zelektryfikowana na terenie Lubelszczyzny pierwsza wieś Niemce. Związek ma własne linie: Lublin—Lubartów, Izbica—Krasnystaw i Zawada—Szczepieszyn. Jest właścicielem kilku elektrowni. Funduszy większych jeszcze nie posiadał. Jeśli przetrwał ten pierwszy okres, to tylko dzięki temu, że ludzie kierujący Związkiem cieszyli się wielkim zaufaniem, a przez to mogli uzyskiwać kredyty od banków i Kas Komunalnych oraz dostawy od takich firm elektrycznych, jak Szpotański, Norblin i inne. Przy poparciu tych instytucji buduje dalsze linie: Lublin—Krasnik i zawiera umowę na dostawę energii do fabryki Zakładów Amunicyjnych.

W początkach 1940 roku Ministerstwo Przemysłu powierza „Lubzelowi” kierownictwo budowy olbrzymiej elektrowni w Jawidzu n. Wleprzem, koszt budowy której miał wynosić 26 milionów złotych. Rozpoczęte prace przerwane są wybuchem wojny. Działalności swej „Lubzel” jednak nie przerywa. Dzięki mądrej polityce dyrektora Niemcy nie wtrącają się początkowo do prac „Lubzela”. Wyznaczony komisarz pełni tylko rolę nominalną. Do prac elektryfikacyjnych Związku dochodzi sprawa zasadnicza obrony ludzi za granicą wywozem do Niemiec. Dyrekcja przyjmuje każdego zgłaszającego się do pracy, motywując różnymi sposobami potrzebę ich zatrudnienia. Zawdzięcza o tej akcji, żaden z młodych pracowników nie został zabrany do Baudienstu, a wielu zagrożonych „wywozem” znalazło w Związku azyl.

Po uzyskaniu wolności „Lubzel” naprawia w szybkim tempie uszkodzenia swoich linii oraz rozszerza dalej swoje sieci. Dowodem tego jest fakt, że w ciągu 9 miesięcy br. przyłączył nowych 16 osiedli i prowadzi roboty nad przyłączeniem jeszcze 17. Poza tym wykańcza linię wysokiego napięcia Lublin—Stalowa Wola.

Obecny zespół pracowników, liczący prze-

szło 300 ludzi, odznacza się niespotykanym gdzie indziej szarmonizowaniem na wszystkich swych szczeblach, a przede wszystkim głębokim zaufaniem do swego wypróbowanego kierownictwa.

Koniec dziesięciolecia pracy „Lubzela” zbiega się z reorganizacją życia energetycznego na terenie Polski w roku bieżącym. Polska została podzielona na 13 okręgów energetycznych, z których 6-ty okręg stanowi województwo lubelskie wraz z powiatem garwolińskim woj. warszawskiego.

Zjednoczenia Energetyczne Okręgu Lubelskiego obejmie wkrótce wszystkie elektrownie zawodowe i sieci rozsyłowe, jak również rozdzielcze które są obecnie eksploatowane lub zarządzane przez państwo, samorządy i osoby prywatne. „Lubzel” jako organizacja samorządowa będzie wchłonięty z innymi przez Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego i przestanie istnieć jako jednostka prawna. Sprawa ta jest obecnie w opracowaniu Komisji Ministerialnych, jak tylko zostanie ustawowo przeprowadzona. „Lubzel” przetrwoje się z całym swoim aparatem technicznym i administracyjnym i będzie dalej istnieć jako ZEOL. Społeczeństwo na tym nie straci, gdyż nowy ZEOL będzie posiadał większe możliwości finansowe i techniczne, a przez to będzie mógł rozwinąć szerszą działalność.

Podane sprawozdanie z uroczystości 10-lecia „Lubzela” w „Gazecie Lubelskiej” z dn. 19 bm. zawiera kilka nieścisłości i błędów, które niżej prostujemy. Odsłonięta tablica dokonał nie dyrektor Czerwiński, lecz przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu dyrektor administracyjny Zarządu Energetyki Ministerstwa Przemysłu i Handlu mgr Przędziecki; suma 10 milionów, określająca obecny majątek „Lubzela”, przedstawia wartość w złotych przedwojennych; po przemówieniu przewodniczącego Rady Zakładowej zabrał głos mgr Przędziecki, kolejno naczelnik Wydziału Samorządowego przy Ministerstwie Administracji Publicznej dr Szajnowski. Z upoważnienia Zarządu Głównego Stowarzyszenia Elektryków Polskich przemawiał inż. Kurcewski; w imieniu długoletniego dostawcy „Lubzela” firmy Szpotański zabrał głos inż. Janusz Kanclerz. (z)

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
a) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie ogłasza przetarg na podniesienie z wody uszkodzonej jednoprzęsłowej kratownicy stalowej długości 66 m. mostu przez rzekę Kamienną, na 43,957 km. linii Skarżysko - Sandomierz, środkami i z materiałów przedsiębiorcy.
b) Wzmocnienie z trzech jarzm mostu tymczasowego o belkach żelaznych na jarzmach drewnianych na tymże kilometrze.
Oferty należy składać do skrzynki ofert w DOKP Lublin — Wyszyńskiego 14, do dnia 30 listopada 1945 r., gdzie w tymże dniu o godzinie 18-tej nastąpi otwarcie ofert. Wymagane jest wadium w wysokości 1 proc. ceny oferowanej. Kosztorysy ślepe i informacje można otrzymać w Dyrekcji, pokój 78. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Jednocześnie umiawnia się przetarg z dnia 14 listopada 1945 r. na wymienione roboty (w p-cie a). 2021

Oddział Drogowy w Chełmie ogłasza przetarg na roboty asenizacyjne w obrębie Chełmskiego Oddziału Drogowego, a mianowicie:

- Od Świdnika do Dorohuska włącznie.
- Od Rejowca do Krasnegostawu włącznie.
- Od Chełma do Bugu — Włodawskiego włącznie.

Warunki przetargu do przejrzania w biurze Oddziału Drogowego, Chełm, ul. Piłsudskiego nr 5, pokój nr 1/3 (rachuba). Oferty na te roboty należy składać:

Oddział Drogowy Chełm, Piłsudskiego nr 5, pokój nr 4 (do skrzynki ofert).

Koperta winna być zaopatrzona napisem: Oferta na roboty asenizacyjne. Termin składania ofert do dnia 23 listopada godz. 12.

Otwarcie ofert dnia 23, godzina 12.30. Naczelnik Oddziału Drogowego inż. M. Kadłubiński. 1989

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie podaje do wiadomości, że wobec dotkliwego braku taboru wszystkie przesyłki wagonowe po ich nadejściu na stację przeznaczenia, winni odbiorcy niezwłocznie wyładować. W przypadkach niewyładowania wagonu przez odbiorcę najpóźniej w ciągu 6-ściu godzin od chwili dokonania zawiadomienia o przybyciu przesyłki, wagon taki wyładowany zostanie przez kolej na koszt i odpowiedzialność odbiorcy.
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Lublinie 2002

DROBNE OGŁOSZENIA

PIECZĄTKI kauczukowe dostarcza tanio Gorzko, Przemyśl, Krakowska. 1790

WILNIANIE. Kto zna obecny adres Małińskiej Jadwigi lub najbliższej rodziny, zamieszkujących ostatnio na Łosiówce, Pionierska 16/23. Wiadomość wynagrodzić. Solarska Anna, Szczecin, Mazurska 23 m. 4. 1945

UWAGA PROWINCJA. Artykuły malarsko - mydlarskie oraz wszelkie chemikalia po cenach najniższych poleca: Warszawska Składnica Chemiczna w J. Szmaglewska, F. Kramer i L. Ziegenharte. Warszawa, Marszałkowska 113. 1746

ZAGUBIONO dowód osobisty - kennkartę w pociągu Poznań — Lublin na nazwisko Wystouch Janina. 1975

SPRZEDAM maszynę Singera szafkową, w dobrym stanie — Olejna 7 m. 20. 1983

POTRZEBNA uczciwa, samodzielna pracownica domowa. Lubartów — Pierackiego 8. Zwrot kosztów podróży. 1984

POSZUKUJĘ uczciwego ogrodnika - warzywnika. Zgłoszenia Zamość, Zawisza Zbigniew, Wiejska 25. Mieszkanie na miejscu, warunki według umowy. 1948

SKRADZIONO książeczkę oficerską, wydaną przez RKU Sambor i zaświadczenie rejestracyjne wydane przez RKU Lublin-miasto, na nazwisko Fijałkiewicza Antoniego, ppor. 1986

DZIELNICA handlowa, 2 sklepy frontowe do odstąpienia. Oferty „Gazeta Lubelska” pod 1987. 1987

EKSPEDIENTKA potrzebna do samodzielnego prowadzenia sklepu. Krak. Przedm. 60, „Pluton”. 1988

ODDAM dwutygodniowego synka na własność. Zgłoszenia „Gazeta Lubelska” 1990. 1990

ZOSTAŁA zgubiona karta rejestracyjna, między wsią Tatary i Otroc, na nazwisko Solowski Jan, syn Stanisława i Agnieszki, urodzony w roku 1923, zamieszkały Chrzanów koło Janowa Lubelskiego, powiat Krasnik. 1991

KUPIĘ MEBLE, sypialnię, stołowe i inne. Lublin, 8-to Duska 22, tel. 25-05. 1994

ZAGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Urząd Gminy Tuchowice, oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Siedlec na nazwisko Staniaka Mariana. 1992

„AS” HURTOWNIA Antoni Ślapeczyński i Ska, najtańsze źródło zakupów artykułów spożywczych, kolonialnych i gospodarczych, Kraków, Miodowa 14, telefon 567-19. 1899

STEFANIA Mączewska poszukuje brata Antoniego Mączewskiego, mierniczego z Lucka. Wiadomość: Milanówek koło Warszawy, Długa 32. 1995

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin - powiat, na nazwisko Weremko Stanisława. 1996

ZAMIENIĘ mieszkanie, pokój z kuchnią na 3 pokoje lub 2. Zgłoś się 8-to Duska 18, Sklep Spożywczy. 1997

POSZUKUJĘ uczciwej gospodyni, wiek do 45 lat, na prowincję, do samotnego pana. Wiadomość „Gazeta Lubelska”. 1991

FOKOWE futro nowe sprzedam. Wyszyńskiego 20 — 12. 1999

ZAGINAŁ pies, wilk, nieduży, kto by widział, zawiadomić, wysoka nagroda. Lublin — Łęczyńska 8. Zakład Fryzjerski. 2000

CENNIK OGŁOSZEN

Drobne ogłoszenie za wyraz 5 zł., poszukiwanie pracy i rodzin 3 zł., najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 procent. 1 mm i sepalia w tekście 25 zł., poza tekstem 15 zł. Urzędowe i nekrologi 10 zł. Konto PKO II — 170 Lublin. 1924